

Sygn. akt (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca – SSR Anna Zajączkowska

Protokolant – (...)

przy udziale prokuratora (...) M. S. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 marca 2016 r., 26 kwietnia 2016 r., (...) r., 8 listopada 2016 r., 25 listopada 2016 r., 2 grudnia 2016 r., 17 grudnia 2016 r., 21 kwietnia 2016 r., 25 maja 2017 r., 21 lipca 2017 r., 21 listopada 2017 r.

sprawy

(...)

syna J. i J. z domu (...)

(...) w (...)

(...)

córki S. i (...)

urodzonej (...) w (...)

(...)

syna T. i A. z domu (...)

urodzonego (...) w (...)

(...)

syna A. i (...)

urodzonego (...) w (...)

(...)

syna J. i A. z domu (...)

urodzonego (...) w (...)

oskarżonych o to, że

w okresie (...) r. do (...) r. w B. P. g. P., (...) i (...) woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu oraz P. O. i innymi nieustalonymi osobami poprzez wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy (...) w P. oraz pracowników (...) co do zaistnienia w dniu (...) r. w B. P. kolizji drogowej z udziałem samochodów osobowych marki (...) o nr rej (...) (...), F. (...) o nr rej. (...) (...) i M. (...) o nr rej (...) wyłudzili tytułem odszkodowania komunikacyjnego

kwotę (...) zł i kwotę (...) zł jako zaliczki na poczet tego odszkodowania z (...) (...) w (...) działając przy tym na szkodę w/w firmy ubezpieczeniowej

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

oraz

(...)

(...)

syna R. i (...)

urodzonego (...) w (...)

(...)

córki B. i (...)

urodzonej (...) w (...)

oskarżonych o to, że:

w okresie od (...) r do (...) r w (...) woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu i innymi nieustalonymi osobami wyłudziła z (...) (...) w (...) odszkodowanie w wys. (...) zł poprzez wprowadzenie w błąd pracowników tego (...) co do zaistnienia w dniu (...) r. w (...) kolizji drogowej z udziałem samochodów osobowych marki (...) o nr rej. (...) F i F. (...) o nr rej. (...) działając przy tym na szkodę w/w firmy ubezpieczeniowej przy czym (...) podrobił a następnie posłużył się w tej firmie podrobionymi rachunkami naprawy w/w samochodu marki (...)

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zaś wobec (...) popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

- orzeka -

I. oskarżonych (...), (...), (...) i (...) uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. każdego z oskarżonych skazuje, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza im kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. umarza postępowanie wobec oskarżonej (...);

III. oskarżonych (...), (...) uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. każdego z oskarżonych skazuje, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza im kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego (...) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 286 § 1 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego (...) karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec (...), (...), (...) i (...) kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszają na okres 1 (jednego) roku próby;

VII. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych (...), (...), (...) i (...) do informowania sądu o przebiegu okresu próby;

VIII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec (...) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby;

IX. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec (...) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 1 (jednego) roku próby;

X. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego (...) do informowania sądu o przebiegu okresu próby

XI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. H. kwoty po 2066,40 złote (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych 40/100) w tym kwoty po 386,40 zł (trzysta osiemdziesiąt sześć złotych 40/100) podatku VAT w wysokości 23 % tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych (...) i (...);

XII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonych (...), (...), (...), (...), (...) i (...) na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty, zwalniając ich w pozostałym zakresie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i przejmując te koszty na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt (...)

UZASADNIENIE

w części dotyczącej oskarżonych (...), (...), (...), (...)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) roku oskarżony (...) złożył w (...) (...) w (...), przy ul. (...), zawiadomienie o szkodzie w pojeździe (...) nr rej. (...), zarejestrowanym na jego żonę oskarżoną (...), nieprawdziwie wskazując, że w dniu (...) roku miała miejsce w miejscowości S., ok. godz. 13.30, kolizja z winy kierującej pojazdem (...), nr rej. (...), (...). Oskarżony (...) w imieniu swojej żony złożył także oświadczenie powypadkowe oraz przedstawił do oględzin samochód marki (...), w którym znajdowały się uszkodzone elementy. Uszkodzenia pojazdu (...) wskazane przez (...) jako pochodzące z kolizji z dnia (...) roku powstały w innych okolicznościach. Te same uszkodzenia zostały przez (...) jako właścicielkę pojazdu wskazane jako powstałe w wyniku kolizji z dnia (...) roku w miejscowości (...) w toku postępowania odszkodowawczego prowadzonego przez (...) (...) wypłaciło M. J. (2) odszkodowanie za uszkodzony pojazd. Kolizja w dniu (...) roku w (...) nie miała miejsca.

W dniu (...) r. pracownik (...) A. O. dokonał oględzin pojazdu marki (...), sporządził fotografie pojazdu, opisał uszkodzenia samochodu. W dniu (...) r. do (...) S.A. (...) w (...) przy ul. (...) wpłynęło kolejne zawiadomienie o szkodzie w pojeździe (...), powstałej rzekomo w dniu (...) roku w miejscowości S., złożone tym razem przez oskarżoną (...). (...) złożyła także oświadczenie powypadkowe. Oskarżona upoważniła męża (...) do załatwienia wszelkich formalności związanych w wypadkiem samochodu (...) nr rej. (...). W dniu (...) roku z kolei oskarżony (...) oraz E. W. złożyli w (...) oświadczenia, opisując jakie uszkodzenia rzekomo powstały w ich samochodzie (...) nr rej. (...) w wyniku kolizji w dniu (...) roku, jak również oświadczyli, że samochód swój, w dniu (...) roku, oddali do warsztatu B. G. do naprawy. Samochód ten, zgodnie z ich twierdzeniami, został po naprawie odebrany w dniu (...) roku. W dniu (...) E. W. zgłosiła się do siedziby ubezpieczyciela i opisała okoliczności spowodowanej przez siebie kolizji. W tym samym dniu oskarżony (...) przedstawił przedstawicielom (...) pojazd (...), w celu wykazania, że samochód został naprawiony. W dniu (...) (...) r. (...) przedstawił ubezpieczycielowi kosztorys naprawy samochodu osobowego marki (...) sporządzony rzekomo przez (...). W rzeczywistości kosztorys podpisał zamiast (...).N. (...). W postępowaniu odszkodowawczym (...) przedstawił także rachunki wystawione przez (...) i (...), z których wynikać miały koszty związane z naprawą i zakupem części do pojazdu marki (...). Złożył także wystawiony przez siebie rachunek na kwotę (...) złote.

(...) S.A. uznał szkodę do kwoty (...) złote i taką kwotę wypłacił M. J. (2).

W dniu (...) roku w godzinach popołudniowych do miejscowości B. P. przyjechali w celu upozorowania kolizji: (...), prowadząc samochód P. (...), należący do jej teścia T. P. oraz męża (...), M. S. (2), kierując samochodem M. (...) nr rej. (...), należącym do (...)P., użytkownym przez (...) oraz J. B. (1), kierując samochodem (...) nr rej. (...) należącym do E. i B. W. (1). Wszystkie pojazdy były uszkodzone. Na miejsce wezwano (...) P.. Funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce, w którym miało dojść do rzekomej kolizji, po godz.(...). J. B. (1) przyznał się do spowodowania kolizji. Został ukarany mandatem w wysokości (...) złotych.

Dzień wcześniej (czyli w dniu (...)) (...) jako współwłaściciel pojazdu (...) nr rej. (...) złożył wniosek o ubezpieczenie w (...) Samochód ubezpieczył do dnia (...) roku.

W dniu (...) roku (...) oraz jej teść T. P. złożyli zawiadomienie o szkodzie w pojeździe P. (...) do (...). (...) złożyła też oświadczenie powypadkowe. Część uszkodzeń pojazdu P. wskazanych przez G. P. (2) jako pochodzące z kolizji z dnia (...) roku w rzeczywistości powstała w innych okolicznościach. Część z tych uszkodzeń została przez męża (...), oskarżonego (...), wskazana jako pochodzące z kolizji z dnia (...) roku w (...) Odszkodowanie za te uszkodzenia zostało mu wypłacone. W dniu (...) roku pracownik (...) J. K. dokonał oględzin pojazdu P. (...), sfotografował samochód. Zgłaszający szkodę złożyli nieprawdziwe oświadczenie, że pojazd P. nie miał przed kolizją żadnych uszkodzeń. W dniu (...) roku oskarżony J. B. (1) jako sprawca kolizji złożył w toku postępowania odszkodowawczego oświadczenie, w którym opisał przebieg rzekomej kolizji z dnia (...) r. W dniu (...) roku T. P. poinformował (...) że pojazd P. (...) został sprzedany bez jego naprawienia. Wniósł o wypłatę kosztorysowego rozliczenia szkody na rachunek bankowy (...). (...) wypłaciła na rachunek (...) kwotę (...) złotych.

W dniu (...) r. do tego samego (...) wpłynęło zawiadomienie o szkodzie w pojeździe M. (...) nr rej. (...), należącym do (...)P. użytkownym przez (...), która miała powstać w wyniku tej samej rzekomej kolizji z dnia (...) roku, wypełnione i podpisane przez oskarżonego (...). Jako uszkodzenia, które miały powstać w wyniku rzekomej kolizji kierujący tym pojazdem M. S. (2) i użytkownik pojazdu (...) opisali i okazali uszkodzenia m.in. tyłu tego pojazdu, które zostały wcześniej zgłoszone do (...) przez (...) jako wynik kolizji z dnia (...) roku, w której miały brać udział pojazdy: P. (...) kierowany przez J. O., pojazd M. (...)należący do (...)P. użytkowany przez (...), kierowany przez P. R. oraz pojazd o nr rej (...) kierowany przez oskarżonego (...).

W dniu (...) roku pracownik (...) R. D. dokonał oględzin pojazdu M.. W dniu 15 lutego 2001 r. (...) przedstawił kalkulację naprawy użytkowanego przez niego pojazdu, sporządzoną przez oskarżonego (...). W toku postępowania odszkodowawczego do (...) zgłosił się poszkodowany P.KO. (...) S.A., właściciel pojazdu (...) nr rej. (...), na którego rzecz (...) wypłaciło kwotę (...) złotych jako zaliczkę na poczet przyszłego odszkodowania.

(...) ma (...) lat, (...).

A. P. ma (...) lat, wykształcenie zawodowe, jest wdowcem, na utrzymaniu ma córkę w wieku 22 lat, pracuje w firmie (...) osiągając dochód w wysokości około 2000 zł miesięcznie, jest osobą niekaraną.

(...) ma (...) lat, wykształcenie (...), jest (...), pracuje w (...) w N. (...), osiągając dochód około (...) złotych miesięcznie, (...)

(...) ma (...) lat, wykształcenie (...), jest (...), w (...), (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień (...) (k. 598-601, 799, 1336, 2393), częściowo wyjaśnień (...) (k. 460-461, 797-798, 1338-1339, 2396-2397), częściowo wyjaśnień (...) (k. 1355-1356, 1368, 2394), częściowo wyjaśnień (...) (k.797, 800, 1350-1351, 1368-1369, 2394-2395v), częściowo wyjaśnień (...) (k.467-468, 1337-1338, 2395v-2396), częściowo wyjaśnień (...) (k. 573-579, 800-801, 1440-1444, 1534-1535, 2419), częściowo wyjaśnień (...) (k. 589-594, 798, 848, 1345-1346, 1364-1367, 2419, 2585-2586), częściowo zeznań i wyjaśnień (...) (k. 24-25, 161-162, 430-435, 800, 1336-1337, 1366-1367, 1430, 2851) zeznań świadków: (...) (k. 114v, 260v-261, 477v-478, 826-827, 1372-1373, 2471-2472), J. K. (k. 168v-169, 826, 1373-1374, 2473), M. C. (k. 18v-21v,

824-825, 1370-1371, 2473-2474), A. O. (k. 183v-184, 826, 1374, 2475— (...)), Z. R. (k. 226v, 1375, 2617-1618), K. S. (k. 228v, 872, 1393-1394, 2618-2619), M. F. (k. 317-318, 846, 1394-1395, 2628-2629), A. C. (k. 268-269, 847, 1393, 2629-2630), K. F. (k. 235-237, 1449, 2620), (...) (k. 487-488, 872, 2631-2632), Z. C. (k. 266v, 899, 1394, 2632), E. B. (k. 256v-257, 898, 1447-1448, 2751), częściowo B. R. (1) (k. 1537, 2751-2752), częściowo P. O. (k. 320-322, 1502, 2620), S. C. (1) (k. 173-175, 2851), P. R. (k. 194-195, 2850), J. O. (k. 244-245, 2850), L. Turkawki (k. 151-152, 1537, 2850), częściowo E. R. (k. 192v-193, 847, 1448-1449, 2956-2957), R. K. (k. 270-271, 1395, 2957), pisma (...) S.A. (k. 1, 2), opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w R. (k. 61-67, 71-78, 82-87) rachunków uproszczonych (k. 176, 296, 489), pisma (...) (k. 339), zaświadczenia (...) Z. (k. 381), karty karnej (k. 2866, 2867, 2868, 2869, 2871, 2872, 2893, 2894, 2895, 2896, 2897, 2899, 2900), akt szkody TU07/320-315/99, akta szkody TU 07/320-45/01, akt szkody TU07/320-487/00, akt szkody samochodu (...) nr rej. (...), opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego R. C. (k. 2901-2925), opinii uzupełniającej biegłego J. B. (k. 349-354, 916-917, 1039-1046, 1049-1050, 1051, 20152, 1535-1536), częściowo opinii biegłego J. C. (k. 941-967, 1003, 1050, 1051-1052, 1501, 1008-1031, 2587-2588), opinii Instytutu (...) i (...) (k. 1070-1079).

Oskarżony (...) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w latach 1999-2000 miał zarejestrowane na siebie dwa pojazdy: F. (...), którego nr rejestracyjny nie pamiętał w czasie składania wyjaśnień oraz F. (...) nr rej. (...). Wyjaśnił, że w lecie (...) roku jego żona poinformowała go, iż miała kolizję w (...). Opisała, że nie zauważyła zmiany świateł na skrzyżowaniu, nie zdążyła wyhamować i uderzyła w stojący przed światłami samochód. Żona oskarżonego bezpośrednio po tej kolizji zadzwoniła do niego po pomoc. Oskarżony, zgodnie z jego wyjaśnieniami, z miejsca kolizji holował samochód (...) samochodem kolegi. W wyniku kolizji, zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, w F. (...) zniszczony był przód samochodu: zbite obie przednie lampy, wygięte błotniki przednie i miska z przodu. Drugi uczestniczący w kolizji pojazd, którego marki oskarżony w trakcie składania wyjaśnień nie pamiętał, miał uszkodzone obie tylne lampy, odgiętą tylną maskę. Innych uszkodzeń tego pojazdu oskarżony nie pamiętał. Samochodem tym kierowała kobieta i był z nią chyba jej mąż. Zgodnie z twierdzeniami oskarżonego po kolizji nie wzywano Policji, żeby jego żona nie musiała płacić mandatu. Żona oskarżonego dla uczestników kolizji napisała oświadczenie, w którym wzięła odpowiedzialność za kolizję na siebie. (...), czyli z towarzystwa ubezpieczeniowego, w którym był ubezpieczony ich maluch, dostali informację, że wypłacono odszkodowanie tym drugim uczestnikom kolizji w (...). Oskarżony wyjaśnił, że samochód (...) po kolizji naprawił w (...) u pana N., którego zna ze szkoły. W dniu kolizji nie znał oskarżonych M. i (...). Później też się z nimi nie kontaktował. Oskarżony podniósł, że rok wcześniej jego żona miała kolizję w R., gmina N.. Po tej kolizji ich maluch nie nadawał się do jazdy. Został naprawiony u pana G. w miejscowości P.. Oskarżony także wyjaśnił, że w 2000 roku nabył samochód marki (...), który zimą 2000 roku pożyczył znajomemu - J. B. (1). (...) wyjaśnił, że J. B. (1) nie zwrócił pojazdu (...) w dniu, w którym go pożyczył. Następnego dnia J. B. (1) poinformował oskarżonego, że miał kolizję. J. B. (1) twierdził, że uderzył kierowanym pojazdem w tył innego samochodu. Oskarżony nie pytał go o szczegóły tej kolizji. J. B. (1) uszkodzony samochód sholował do swojego domu. Oskarżony (...) wskazał, że widział uszkodzenia w swoim samochodzie. Była uszkodzona chłodnica, cały przedni pas, jeden błotnik przedni, potłuczone przednie lampy i wygięta maska. Ten samochód naprawili wspólnymi siłami, razem z B. u oskarżonego w domu. Części do wymiany oskarżony kupił na giełdzie w (...), koło G.. Oskarżony (...) nie pamiętał w czasie składania wyjaśnień czy firma ubezpieczeniowa poinformowała go o wypłacie z jego OC odszkodowania innym uczestnikom kolizji. Oskarżony oświadczył, że nie znał (...), (...), (...), (...), (...). Zaprzeczył, aby miał cokolwiek wspólnego z wyłudzeniem odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2006 r. oskarżony (...) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oświadczył, że wyjaśnienia złoży po odczytaniu mu wcześniej złożonych wyjaśnień. Po ich odczytaniu, podtrzymał je, dodając, że po naprawie samochodu, był on okazywany w firmie ubezpieczeniowej. Oskarżony nie występował o odszkodowanie, gdyż nie miał wykupionego AC. Osoba, która naprawiał samochód, (...) (...), miał swój zakład w (...). Oskarżony znał go już kilka lat, razem chodzili do szkoły. Odpowiadając na pytania oskarżony (...) podał, że przed kolizją w (...), jego żona E. W. miała wypadek - potrafiła pijanego rowerzystę. Wtedy Policja dokonała oględzin ich pojazdu (...). Oskarżony (...) wskazał, że w ich samochodzie uszkodzony był po tym wypadku cały przód i samochód nie nadawał się zupełnie do jazdy. Gdy doszło do kolizji samochodu (...), nie pojechał oglądać tego samochodu w

dniu kolizji, zrobił to dopiero następnego dnia. Wskazał, że po tych kolizjach nie podpisywał żadnych oświadczeń ubezpieczycielowi. Takie oświadczenia chyba podpisywała jego żona.

Na rozprawie w dniu (...) roku oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podtrzymał wcześniej składane wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania wyjaśnił, że (...) po kolizji w (...) stał u niego w domu. Firma ubezpieczeniowa zwróciła się do niego o okazanie pojazdu, zrobiono zdjęcia, i następnie po naprawie pojazdu dostał pismo od ubezpieczyciela, żeby zgłosił się ponownie. Znowu robiono zdjęcia samochodu, który był naprawiany w (...) trzeciego lub czwartego dnia po zdarzeniu. Oskarżony podniósł, że na miejsce kolizji w (...) zawiózł go jego kolega, R.. Kiedy przyjechali na miejsce, zobaczyli rozbity pojazd (...), potłuczone szkło. Na miejscu nie było już drugiego pojazdu. Zdarzenie widzieli m.in. państwo Z., mają w pobliżu sklep. Zgłaszającym szkodę był właściciel (...). Oskarżony z żoną nie zgłaszali żadnej szkody. Fotografowanie samochodu było zainicjowane przez ubezpieczyciela, w ciągu paru dni po kolizji. Oskarżony nie robił żadnych przeróbek w samochodzie. Po naprawie firma ubezpieczeniowa domagała się zdjęć. Pierwsze fotografowanie było w warsztacie, a na drugie oskarżony przyjechał do ubezpieczyciela.

Na rozprawie w dniu 1 marca 2016 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jego żona E. wojciechowska w pierwszej kolizji potrafiła rowerzystę. W ich samochodzie (...) w wyniku tego wypadku była pęknięta maska, szyba i dach. Po wypadku na miejsce zdarzenia wezwano Policję i pogotowie. Samochód po wypadku jakiś czas stał u niego na podwórku. Nie był naprawiany, bo trwało postępowanie karne. Samochód ten ze względu na uszkodzenia nie nadawał się do jazdy. Po tym jak zakończyło się postępowanie karne, samochód został naprawiony w warsztacie znajomego oskarżonego W. G.. Za naprawę oskarżony zapłacił około (...) zł. Po tej naprawie samochód (...) nie posiadał żadnych widocznych uszkodzeń. Przed drugą kolizją samochodu (...) oskarżony nie znał (...). Podniósł, że ani on, ani nikt z jego rodziny nie wstawiał samochodu do niego do naprawy. Oskarżony nie pamiętał dokładnie, jakie uszkodzenia miał samochód po tej kolizji, chyba były potłuczone dwie przednie lampy, maska, błotniki i pas. Te uszkodzenia były naprawiane w (...) u pana N.. Co do kolizji która miała miejsce w dniu (...) roku oskarżony wyjaśnił, że po zakupie pojazdu (...) porozumiał się z oskarżonym J. B. (1), że będą razem jeździć do pracy na budowę tym samochodem. Oskarżony przyznał, że około rok wcześniej miał zdarzenie drogowe z udziałem oskarżonego (...) w miejscowości L.. Podniósł, że przed pierwszą kolizją znał oskarżonego (...) z widzenia. Któregoś dnia J. B. (1) powiedział oskarżonemu, że chce przewieźć jakąś betoniarkę. W tym celu pożyczył od oskarżonego samochód marki (...). Oskarżony (...) zapewnił, że nigdy poza tym postępowaniem, nie miał do czynienia z oskarżonym D. J. (1). Nigdy on ani jego ojciec, nie polecali nikomu jego warsztatu.

Oskarżony (...) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Wyjaśnił, że nie pamięta jakie samochody miał w (...) roku. Wydaje mu się, że mógł mieć wtedy pojazd marki (...). Oskarżony nie pamiętał, czy w (...) roku miał jakieś kolizje drogowe. Wyjaśnił, że ten samochód pożyczał innym osobom, nie pamiętał komu. Wskazał, że zawodowo zajmował się naprawami samochodów, miał swój warsztat samochodowy w (...) na ul. (...). Samochód (...) pożyczał członkom rodziny i znajomym. Przed kolizją w (...), ktoś kogo oskarżony nie pamiętał w czasie składania wyjaśnień, spowodował kolizję. W wyniku tej kolizji samochód (...) miał zniszczony przód i tył. Za te uszkodzenie oskarżony otrzymał odszkodowanie. Oskarżony (...) nie pamiętał w czasie składania wyjaśnień, w jakim towarzystwie ubezpieczeniowym w (...) roku ubezpieczył ten samochód. Wskazał, że (...) po tej pierwszej kolizji naprawiał u siebie w warsztacie. (...) nie pamiętał, czy w związku z tą naprawą, wystawiał rachunki. Nie pamiętał również, gdzie nabywał części do tej naprawy. Po tej naprawie firma ubezpieczeniowa robiła zdjęcia samochodu. Po naprawie oskarżony zdecydował się ubezpieczyć samochód od AC. Wtedy agent ubezpieczeniowy robił zdjęcia pojazdu, przed wydaniem polisy. Wyjaśnił, że w (...) roku wracał z żoną z wczasów, jadąc od strony G. w stronę W.. Za (...) kierowała jego żona. Zmieniały się światła i dlatego nagle zahamowała. Po tym gwałtownym hamowaniu, w tył (...) Primery, uderzył inny, jadący za nimi samochód. To był maluch koloru jasnego. Kierowała nim kobieta. Była w tym samochodzie sama. Oskarżony wskazał, że po kolizji na miejsce nie wzywano Policji, ponieważ nikomu nic się nie stało, ponadto zdarzenie obserwowało wiele osób w pobliżu sklepu. (...) w wyniku tego uderzenia miał uszkodzony tył. Oskarżony nie pamiętał dokładnie jakie części zostały uszkodzone. W F. (...) uszkodzony był przód: maska, błotniki, ściana czołowa, cały pas przedni. Uszkodzenia (...) umożliwiały dalszą jazdę. (...) wyjaśnił, że (...) naprawił w (...) u (...) i (...). (...) oświadczył, że nie miał dostępu do jego pieczętek

firmowych i rachunków. Nigdy nie wystawił rachunku, posługując się blankietami i pieczętkami firmy (...). Wyjaśnił, że sam załatwiał wszelkie formalności związane z wypłatą odszkodowania za uszkodzenia powstałe w kolizji pod (...). Oskarżony nie pamiętał nazwy firmy ubezpieczeniowej, która wypłaciła mu odszkodowanie, nie pamiętał też w jakiej wysokości mu je wypłacono. Podniósł, że nie znał kobiety, która spowodowała kolizję, nie zna (...) oraz (...). Po okazaniu dokumentów znajdujących się w załączniku nr 1 akt sprawy, oskarżony (...) oświadczył, że to on złożył w toku postępowania odszkodowawczego rachunki naprawy i zakupu części samochodowych oraz kosztorys wystawiony przez K. N.. Podał, że zawiadomienie o szkodzie wystawiła i podpisała jego żona. Wskazał, że najpierw to on wystąpił o odszkodowanie, a dopiero potem jego żona. Oskarżony następnie sprostował swoje wyjaśnienia w części dotyczącej znajomości z D. D., wskazując, że znał go tylko z widzenia oraz, że po kolizji pojazd marki (...) naprawiał (...). (...) w swoim warsztacie.

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2007 roku oskarżony (...) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymał wcześniej składane wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania wskazał, że gdy z żoną i dzieckiem wracali znad morza to jego żona kierowała samochodem marki (...). Wypadek w (...) widziało dużo osób stojących przy sklepie na skrzyżowaniu. Oskarżony tłumaczył, że po kolizji jego uczestnicy stwierdzili, że wystarczy oświadczenie sprawcy kolizji nie ma potrzeby wzywania Policji, spisywania danych świadków. (...) podniósł, że w poprzedniej kolizji pojazd (...) miał uszkodzony przód i tył, zaś podczas wypadku w okolicach (...) uszkodzony był tylko tył samochodu. Oskarżonemu wydawało się, że uszkodzenia tyłu pojazdu w obu kolizjach były bardzo podobne. Podczas pierwszej kolizji w tył (...) uderzył mały samochód. Żona oskarżonego nie wiedziała nic o pierwszej kolizji, o jej szczegółach. Żona jako właściciel musiała dać mu upoważnienie do odbioru odszkodowania. Przed wyjazdem na wakacje samochód był naprawiony.

Na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2007 roku oskarżony złożył dodatkowe wyjaśnienia, zgodnie z którymi tego samego dnia po kolizji, gdy wrócili z żoną do domu, oskarżony postanowił pojechać na ryby uszkodzonym samochodem. Podniósł, że samochód był uszkodzony, ale był w stanie jeździć. Na rybach w miejscowości chyba (...) zawracali w lesie i oskarżony uderzył tyłem w drzewo. (...) wyjaśnił, że miał części z poprzedniej kolizji i postanowił je wymienić, żeby nie było widać w czasie oględzin pojazdu przez przedstawicieli ubezpieczyciela, tego nowego uszkodzenia oraz żeby zgadzały się uszkodzenia z przebiegiem kolizji. Ta poprzednia kolizja miała podobny przebieg do tej w (...). Oskarżony przyznał, że samochód z wymienionymi częściami z wcześniejszej kolizji okazał pracownikom (...) Nie mówił nic o tym żonie, żeby się nie denerwowała.

Na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2010 r. oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Wyjaśnił, że w pierwszych odczytanych mu wyjaśnieniach są pewne nieścisłości w zakresie tego, kto naprawiał samochód (...). (...) w toku tych wyjaśnień podał, że część blachy była naprawiana u (...), a potem malowany u (...). N.. Zarówno D. D. jak i (...). (...) wystawili swoje rachunki. Co do okoliczności w jakich doszło do zgłoszenia szkody, to oskarżony podniósł, że najpierw zgłosił ją on, a potem pracownicy firmy ubezpieczeniowej kazali, aby to jego żona wypełniła druki zgłoszenia szkody. Oskarżony nie pamiętał kiedy była pierwsza kolizja samochodu (...). W tej kolizji nie uczestniczył, nie znał jej okoliczności. Nie potrafił powiedzieć kiedy się o niej dowiedział. Uszkodzony w pierwszej kolizji był przód i tył samochodu. Oskarżony podniósł, że samochód naprawiał sam w swoim warsztacie. Oskarżony co do kolizji z dnia (...) roku nie był w stanie wskazać ilu było świadków tej kolizji. Wskazał, że po przyjechaniu do domu po kolizji, rozpakował się, a następnie pojechał na ryby nad rozlewisko na wysokości K.. W czasie pobytu na rybach zawracał, nie zauważył stojącego drzewa i uderzył tyłem pojazdu (...) w to miejsce, uderzone wcześniej w czasie kolizji w środek klapy. Ponieważ to nowe uszkodzenie zmieniło rodzaj uszkodzeń w samochodzie, oskarżony pomyślał, że gdy okaże tak uszkodzony samochód, ubezpieczyciel będzie kwestionował uszkodzenia, które nie pasowały do przebiegu kolizji. Ponieważ miał uszkodzone elementy z wcześniejszej kolizji, postanowił zmienić tylną klapę, zderzak, żeby ubezpieczyciel nie zarzucał mu, że uszkodzenia pochodzą z innej kolizji. Oskarżony pamiętał, że zgłosił szkodę z uszkodzeniami z poprzedniej kolizji, jako tymi które miały rzekomo pochodzić z kolizji w (...). Nie chciał zmieniać rodzaju uszkodzeń, chciał, żeby to wyglądało jak z pierwszej kolizji. Po powrocie z ryb wymienił uszkodzone części około godziny 18.00 i 19.00. Przełożenie klapy i wymiana zderzaka to dla niego około godziny czasu. Podał, że naprawą samochodów zajmował się od 1988 roku. Z państwem W. miał styczność po kolizji. Pan W.

przyjechał do niego do warsztatu po kolizji bo wcześniej dał mu swoją wizytówkę. Oskarżony nie pamiętał ile razy u niego w warsztacie był (...). Podniósł, że samochód (...) po pierwszej kolizji był naprawiony i ubezpieczony od AC z uwagi na to, że był użytkowany przez znajomych oskarżonego.

Oskarżona (...) przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu. Wyjaśniła, że od około roku 1998 była właścicielką samochodu osobowego marki (...). Pojazd ten przeważnie użytkował jej mąż (...). Po 2000 roku pojazd oddała do sprzedaży komisowej (...). Nie wiedziała gdzie i komu go sprzedano. W czasie kiedy była właścicielką tego pojazdu miał on dwie kolizje. Wyjaśniła, że jej mąż pożyczał samochód swoim klientom. Jedną z tych kolizji miała miejsce w okresie wakacji i w tej kolizji uczestniczyła oskarżona jako kierująca. Okoliczności drugiej kolizji oskarżona w czasie składania wyjaśnień nie знаła. Wiedziała tylko, że była taka kolizja, ponieważ u notariusza upoważniła męża do odbioru odszkodowania. Sprawami dotyczącymi ubezpieczenia i rejestracji pojazdu zajmował się jej mąż. On też zajmował się sprawami związanymi z wypłatą odszkodowań. Co do kolizji, w której brała udział, podała, że w okresie wakacji wracała trasą z G. do W.. Jechała wtedy z mężem. Nie pamiętała w czasie składania wyjaśnień kto wtedy kierował samochodem. W okolicach (...) na światłach samochodem przyhamowano z uwagi na zmianę świateł na czerwone. W pewnym momencie w tył (...) uderzył samochód marki (...) jasnego koloru. Tym pojazdem kierowała kobieta. W związku z tym uderzeniem samochód marki (...) miał uszkodzony tył, chyba zderzak, jedną lub dwie lampy i klapę bagażnika. Ten drugi pojazd miał uszkodzony przód. Wskazała, że po kolizji nie była wzywana Policja. Sprawczyni uznała swoją winę, podała im swojego ubezpieczyciela, podpisała też oświadczenie o przebiegu kolizji. (...) J. wyjaśniła, że wszystkie sprawy związane z uzyskaniem odszkodowania za uszkodzenia powstałe w wyniku tej kolizji załatwił jej mąż. Mąż też zajmował się naprawą uszkodzeń po tej kolizji. Oskarżona podała, że zna nazwiska (...) i (...) oni mają lub mieli warsztaty samochodowe na terenie (...). Oskarżona nie pamiętała czy w firmach ubezpieczeniowych składała jakieś oświadczenia lub wnioski o wypłatę odszkodowań. Po okazaniu oskarżonej dokumentów z k. 21-23 załącznika nr 1, oskarżona podała, że to ona te dokumenty podpisała, tj. oświadczenie powypadkowe, zawiadomienie o kolizji i upoważnienie. Wyjaśniła, że dokumenty te napisała w domu. Nie przypominała sobie, aby była osobiście w siedzibie ubezpieczyciela w (...). Nie znała (...) i E. W.. Nie znała kobiety, która spowodowała kolizję z udziałem jej samochodu. Kategorycznie stwierdziła, że kolizja miała miejsce w okolicach (...).

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2007 roku oskarżona (...) również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymała wcześniej składane wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania podała, że kolizja w (...) była jej pierwszą kolizją samochodową. Wyjaśniła, że tego dnia wracali z wakacji z W. trasą nr 7. Oskarżona podała, że nie może jednoznacznie stwierdzić, czy to ona kierowała samochodem, ponieważ zmieniali się z mężem w czasie drogi z W.. Wskazała, że samochód był zarejestrowany na nią. Formalnościami związanymi z samochodem zajmował się jej mąż (...). On go używał w sprawach związanych z prowadzeniem warsztatu samochodowego. W poprzedniej kolizji samochodu (...) uczestniczył jej mąż. (...) J. nie wiedziała jakie miał wtedy samochód uszkodzenia. Oskarżona podała, że nie zna się na naprawach samochodowych. Nie interesowała się jakie były w samochodzie uszkodzenia. Używała wtedy samochód swego ojca. Straciła zaufanie do swego męża.

Na rozprawie w dniu (...) roku oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymała wcześniej składane wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania wyjaśniła, że pierwsze z odczytanych jej wyjaśnień składała kilka lat po kolizji. Wskazała, że w swoim życiu miała łącznie z tą kolizją, cztery lub pięć kolizji. Oskarżona nie pamiętała, czy w miejscu kolizji zjawił się (...). Podała, że po wypadku siedziała z dzieckiem w samochodzie, uspokajała córkę. Nie pamiętała, czy oprócz uczestników kolizji, na miejscu były też inne osoby. Po kolizji ich samochód naprawił mąż oskarżonej i osoby, które z nim współpracowały w warsztacie. Oskarżonej nie interesowały kwestie naprawy samochodu. Nie pamiętała też kiedy i w jakich okolicznościach jej były mąż poprosił ją o pełnomocnictwo w związku z poprzednią kolizją. Na temat poprzedniej kolizji nie rozmawiała z mężem. Podała, że rozwód orzeczono w 2001 lub 2002 roku. Z poprzednio rozpoznawanej sprawy wie, że jej mąż bezpośrednio po kolizji wyjeżdżał na ryby.

Na rozprawie w dniu 1 marca 2016 roku oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Ponownie skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdziła wcześniej składane wyjaśnienia. Odpowiadając na

pytania wyjaśniła, że nie pamięta, jakie uszkodzenia miał samochód (...) przed tą wspólną kolizją. Nie wiedziała, czy ten pojazd był wtedy naprawiany, przez kogo. Nie pamiętała, czy mąż mówił jej o okolicznościach poprzedniej kolizji. Wjazd do warsztatu, który prowadził jej były mąż, był z drugiej strony. Dodała, że składając wcześniej wyjaśnienia nie wiedziała, kto w czasie kolizji w (...) prowadził pojazd, bo być może w czasie tego przesłuchania ktoś pytał ją o wcześniejszą kolizję. Podała, że w czasie pierwszego przesłuchania pytano ją o dwie kolizje. Ponadto dodała, że wyjaśnienia były składane kilka lat po kolizji, miała też kilka innych kolizji i nie chciała wskazać, kto wtedy prowadził pojazd (...) w chwili tej konkretnej kolizji. Tłumaczyła, że gdy jechali z mężem w dłuższe trasy, zmieniali się. Podniosła, że w czasie kolizji w (...), to ona prowadziła pojazd. wie to gdyż polega na swoich wcześniejszych wyjaśnieniach. Wskazała, że sporadycznie korzystała z tego samochodu, krótko była jego właścicielem. W tym czasie użytkowała inny samochód, którym też miała kolizję. Samochód (...) nie był przed kolizją w żaden sposób uszkodzony, pojechali nim na wczasy. Po kolizji samochód miał uszkodzony tył samochodu, klapę bagażnika, zderzak, lampy, ale oskarżona nie była pewna czy doszczętnie był zniszczony, czy nadal go używali. Oskarżona miała do dyspozycji inny samochód, mąż też zawsze miał jakiś innych samochód do użytku. Być może jej były mąż jeździł takim uszkodzonym samochodem, nie była tego świadkiem, ale przypuszcza, że mógł z niego korzystać. Mógł się tym uszkodzonym samochodem w okolicach poruszać. Oskarżona nie wiedziała, czy jej mąż miał jakieś inne samochody i czy mówił jej, że miał już kolizje N.. Spędzali wakacje z córką. Raz było między nią, a jej byłym mężem gorzej, raz lepiej. Raczej jak coś planowali, mimo nieporozumienia między nimi, to jechali wspólnie na wakacje. Zdarzyło się, że po rozwodzie też jeździli razem na wakacje. Samochód (...), który był zarejestrowany na nią, był kupiony za pieniądze męża, więc oskarżona nie stawiała żadnych roszczeń. Rzadko użytkowała ten samochód. Nie interesowało jej jakimi samochodami porusza się mąż, ile ma samochodów.

Oskarżony **A. P.** przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Wyjaśnił, że od około 1998 roku użytkował pojazd osobowy marki (...) o nr rej. (...). Pojazd był zarejestrowany na jego ojca T. P.. Ojciec dał mu ten samochód w użytkowanie. Pojazd był sprzedany w 2000 roku. Pojazd był dwukrotnie uszkodzony. Pierwszy raz w kolizji, w której on uczestniczył, i w drugiej, w której uczestniczyła jego żona (...). Pierwsza kolizja miała miejsce miesiąc przed drugą kolizją. Stan techniczny pojazdu po tej kolizji pozwalał na dalszą jazdę. P. był ubezpieczony w (...). Z tej firmy oskarżony otrzymał odszkodowanie w wysokości około (...) złotych. Pojazd po kolizji naprawiał we własnym zakresie. Sam zakupił używane części na giełdzie w (...). Oskarżony podał, że jest zawodowym kierowcą i potrafił naprawić uszkodzenia w pojeździe. W dniu drugiej kolizji pojazd był sprawny i nie miał żadnych uszkodzeń. W kolizji z udziałem żony oskarżony nie brał udziału i okoliczności tej kolizji znał jedynie z relacji żony, która mówiła mu, że ktoś ją uderzył. Samochód po tej kolizji nie był naprawiany. Przed kolizją żony miał kupca na ten samochód, ale kiedy ten zobaczył uszkodzenia pochodzące z kolizji, wycofał się z transakcji. Oskarżony znalazł kupca, który kupił uszkodzony pojazd za połowę wcześniejszej ceny. Samochód był sprzedany tydzień lub dwa po kolizji żony. Za uszkodzenia po kolizji z udziałem żony wypłacona była kwota 1.000 złotych tytułem odszkodowania. Oskarżony oświadczył, że nie zna (...), (...), (...), (...). Znał (...), który jest jego sąsiadem, mieszkał na działce obok. (...) mówił mu po kolizji z udziałem żony oskarżonego, że uszkodzono w kolizji jego samochód. Oskarżony nie wiedział w grudniu 2000 roku jakim samochodem jeździł (...). Oskarżony wyjaśnił, że (...) na sąsiedniej działce bywał rzadko. Oskarżony zaprzeczył, aby brał udział w oszustwie na rzecz ubezpieczyciela.

Na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2010 roku oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania wyjaśnił, że w czasie pierwszej kolizji uszkodzone były w jego pojeździe: zderzak, lampa, spojler. Części te były potem wymienione. Oskarżony podał, że (...) widywał raz na jakiś czas. (...) nadużywał alkoholu. Dopiero później oskarżony dowiedział się, że (...) jest właścicielem samochodu marki M.. Wskazał, że po kolizji z dnia (...) roku jego pojazdem raczej nie można było jeździć, ale Policja pozwoliła mu odjechać z miejsca zdarzenia.

Na rozprawie w dniu 1 marca 2016 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Podtrzymał wcześniej składane wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania podał, że nie wiedział, że jeden z pojazdów, który brał udział w kolizji z udziałem jego żony, należał do jego sąsiada (...). Oskarżony wskazał, że (...) rzadko przyjeżdżał do domu, był skonfliktowany ze swoją żoną. Oskarżony nawet nie wiedział, że jego sąsiad ma takie

auto. Później z rozmowy z sąsiadem A. P. dowiedział się, że to było jego auto. Oskarżony nie pamiętał, czy w dniu kolizji, jego żona jechała w samochodzie z kimś, czy sama. Ich samochód w czasie tej kolizji nie miał uszkodzeń, bo oskarżony starał się wcześniejsze uszkodzenia naprawić sam.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W obliczu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonych (...), (...), (...), (...) oraz zeznaniom (...) tylko w zakresie w jakim potwierdzili, że oskarżeni M. i (...) wystąpili do (...) o odszkodowanie za kolizję rzekomo spowodowaną przez (...) w dniu (...) roku. Sąd nie dał wiary zaś wiary wyjaśnieniom oskarżonej (...), (...), (...), zeznaniom i wyjaśnieniom (...) co do tego, że w dniu (...) roku w miejscowości S. doszło do kolizji, w której miały uczestniczyć pojazdy (...) nr rej. (...) oraz (...) nr rej. (...). Podnieść trzeba, że uszkodzenia samochodu (...) nr rej. (...), które (...) i (...) przedstawiali ubezpieczycielowi jako powstałe w wyniku tej kolizji, są identyczne z tymi, które zostały przedstawione jako pochodzące z kolizji, która miała miejsce w dniu (...) roku w miejscowości (...) i zgłoszone wcześniej jako szkoda do (...) Okoliczność ta wynika zarówno z opinii biegłego (...), opinii biegłego J. C., jak również z wyjaśnień oskarżonego (...), który w trakcie postępowania karnego zmienił swoje wyjaśnienia i stwierdził, że po kolizji z dnia (...) roku, w dniu (...) roku okazał przedstawicielom ubezpieczyciela (...) wmontowane do (...) uszkodzone elementy pochodzące z wcześniej kolizji. Oskarżony (...) zatem nie zaprzeczył, że w toku postępowania szkodowego zostały przedstawione przez niego uszkodzenia pojazdu (...), nie pochodzące z kolizji w (...), lecz powstałe w wyniku innego zdarzenia drogowego. Oskarżony (...) tłumaczył przedstawienie wmontowanych do samochodu uszkodzonych elementów z innej kolizji, nie tym, że wspólnie z innymi osobami chciał wyłudzić odszkodowanie, lecz tym, że po kolizji w (...), w dniu (...) roku pojechał razem z kolegą R. J. na ryby i wtedy doszło do uderzenia tyłem samochodu (...) w drzewo. Oskarżony podniósł, że po powrocie do domu z uwagi na to, aby przedstawiciele towarzystwa nie nabrali podejrzeń co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, wymienił uszkodzone elementy z tyłu samochodu na inne elementy uszkodzone we wcześniej kolizji o podobnym przebiegu. Nie można w ocenie Sądu dać wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego (...) (choć mają wsparcie w zeznaniach świadka (...)). Wszak (...) tak istotną okoliczność tłumaczącą, jak doszło do okazania przedstawicielom (...) wmontowanych do (...) części uszkodzonych w innej kolizji, podał dopiero na etapie postępowania sądowego, w kolejnych wyjaśnieniach składanych w trakcie postępowania dowodowego. Trudno przyjąć, aby tak istotną okoliczność, gdyby rzeczywiście miała miejsce, a która świadczyłaby o nieświadomości jego żony, a także (...) i E. W., co do tego, że oskarżony przedstawił przedstawicielom ubezpieczyciela inne uszkodzenia aniżeli te powstałe w czasie kolizji w (...), oskarżony pomijał już we wcześniejszych wyjaśnieniach, przez okres kilku lat trwania postępowania karnego. Po drugie, oczywistym jest, że gdyby rzeczywiście miała miejsce kolizja w (...), a następnie tak uszkodzony tył samochodu (...), uległ dalszemu uszkodzeniu, to przecież oskarżony mógł w toku postępowania odszkodowawczego w dniu (...) roku (czyli następnego dnia po rzekomej kolizji) wskazać przedstawicielom ubezpieczyciela, które uszkodzenia pochodzą z kolizji w (...), a które w wyniku uderzenia w drzewo. Odnosząc się do tłumaczeń oskarżonego, że przedstawiciele (...) mogliby powziąć wątpliwości, w jakich okolicznościach powstały uszkodzenia tyłu pojazdu (...), to podnieść należy, że w razie powzięcia w dniu (...) roku w trakcie oględzin takich wątpliwości, przy założeniu, że kolizja i kolejne uszkodzenie samochodu (...) miały miejsce dzień wcześniej, pracownicy ubezpieczyciela mogli w tak krótkim okresie po kolizji, niezwłocznie udać się na oględziny pojazdu państwa W. (trudno bowiem przyjąć, że państwo W. zdążyli w ciągu jednego dnia naprawić swój pojazd), celem zweryfikowania, które uszkodzenia tyłu pojazdu marki (...) mogły powstać w wyniku zderzenia obu pojazdów, a które w wyniku uderzenia w drzewo. Istniała także oczywiście możliwość w tak krótkim okresie po powstaniu uszkodzeń, okazania przedstawicielom (...) gdzie i w jaki sposób doszło do kolejnych uszkodzeń tyłu pojazdu (...) i zweryfikowania przez nich, które uszkodzenia powstały w wyniku zderzenia z pojazdem (...) należącym do oskarżonych W., a które w wyniku uderzenia w drzewo.

Podnieść trzeba, że wątpliwości budzi również to, czy drugi z samochodów, czyli (...) nr rej. (...), należący do państwa W., który rzekomo miał brać udział w kolizji, został po kolizji naprawiony, jeśli tak, przez kogo. Biorąc pod uwagę wartość samochodu (...) i koszty jego ewentualnej naprawy (wskazane w opinii biegłego R. C. (2)), oczywistym jest, że naprawa tego samochodu po ewentualnej kolizji, z punktu widzenia interesów majątkowych oskarżonego (...) i jego żony (...), budzić musi zasadnicze wątpliwości. O tym, że pojazd (...) nr rej. (...) nie był po kolizji naprawiany, świadczą

też sprzeczności w relacjach (...) co do tego gdzie samochód był naprawiany. W tym zakresie oskarżony B. W. w toku postępowania odszkodowawczego podał, że samochód marki (...) naprawił w warsztacie u B. G. w miejscowości P., zaś w toku postępowania karnego konsekwentnie wyjaśniał, że pojazd był naprawiony w warsztacie (...) w (...), którego bardzo dobrze znał ze szkoły. Świadek (...) nie potwierdził na rozprawie w dniu (...) roku, że zna (...), choć gdyby chodzili razem do szkoły, musiałby znać oskarżonego (...).

Wątpliwości budzi fakt zaistnienia kolizji obu pojazdów w dniu (...) roku, jeśli zważyć także na powiązania towarzyskie osób uczestniczących w kolizji z dnia (...) roku oraz z dnia (...) roku oraz okoliczności w jakich miał być naprawiany jeden z pojazdów uczestniczących w kolizji z dnia (...) roku. Otóż w kolizji z dnia (...) r. brał udział oprócz samochodu marki (...) także m.in. samochód marki (...), którego właściciel S. C. (1), to ojciec znajomego (...), a kierującym był znajomy (...) świadek G. C.. Co więcej, zgodnie z relacją właściciela pojazdu marki (...), który miał brać udział w kolizji w dniu (...) roku w S., jego samochód miał naprawić W. J. (ojciec oskarżonego (...)), jednak ten polecił warsztat oskarżonego (...), położony w (...) przy ul. (...) i tam, zgodnie z relacją S. C. jego samochód był naprawiony. Tymczasem do akt szkodowych w (...) przedstawiono rachunek za naprawę pojazdu S. C. rzekomo wystawiony przez K. N.. Zarówno świadek S. C., jak i (...)(...) zaprzeczyli, aby pojazd (...) należący do S. C. biorący udział w kolizji w dniu (...) roku w miejscowości (...) był naprawiany w warsztacie (...). N. w (...).

Oskarżeni (...) oraz (...) konsekwentnie w toku postępowania twierdzili, że się nie znali, lecz przeprowadzone w toku postępowania dowody temu przeczą. O znajomości (...) i (...) świadczą zeznania świadków (...) i K. F. oraz opisane powyżej okoliczności naprawy pojazdu należącego do S. C.. Oceniając wiarygodność relacji oskarżonych (...), (...), (...) w zakresie w jakim twierdzili, że się nie znali, trzeba mieć też na uwadze okoliczności w jakich (...) powzięło wątpliwości co do faktu zaistnienia kolizji z dnia (...) r. Otóż kilka miesięcy po likwidacji szkody z dnia (...) roku, do (...) zawiadomienie o zgłoszeniu szkody złożył (...), wskazując, że szkoda w jego pojeździe została spowodowana przez kierowcę (...), zaś naprawy dokonał (...).

Sąd nie dał wiary z uwagi na treść opinii biegłego J. B. wyjaśnieniom oskarżonego (...), (...), (...), (...), (...), zeznaniom (...), E. R., że w dniu (...) r. w miejscowości B. doszło do kolizji z udziałem (...), prowadzącej samochód P. (...), należący do jej teścia T. P. oraz męża (...), (...), kierującego samochodem M. (...) nr rej. (...), należącym do (...)P., użytkownym przez (...) oraz (...), kierującego samochodem (...) nr rej. (...) należącym do E. i B. W. (1). Biegły J. B. kategorycznie stwierdził, że uszkodzenia przodu pojazdu M. nr rej. (...), które zostały przedstawione jako wynik uderzenia przodu tego pojazdu w tył pojazdu P. nr rej. (...), nie mogły powstać w wyniku takiego uderzenia. Ponadto biegły stwierdził, że uszkodzenia tyłu pojazdu M. nr rej. (...), które miały powstać w wyniku uderzenia pojazdu (...) nr rej. (...) w tył pojazdu M., są identyczne z tymi, które zostały zgłoszone wcześniej przez (...) jako powstałe w wyniku kolizji z dnia (...) roku. Niemożliwe jest, aby identyczne uszkodzenia tyłu pojazdu M. powstały w dwóch różnych, nawet podobnie przebiegających kolizjach. Wnioski biegłego w tym zakresie potwierdzili również biegli z Instytutu (...) i (...).

Okoliczność, że kolizja z dnia (...) roku była stwierdzona przez funkcjonariuszy Policji nie może być dowodem jej zaistnienia. W ocenie Sądu oskarżeni, aby wyłudzić odszkodowanie, upozorowali przed funkcjonariuszami Policji w miejscowości B. w dniu (...) roku kolizję, okazując uszkodzone pojazdy i opisując funkcjonariuszom przebieg kolizji tak, aby okazane uszkodzenia pojazdów, odpowiadały przebiegowi zdarzenia drogowego przez nich opisanego. Trzeba mieć na uwadze, że wszystkie samochody pomimo wcześniejszych uszkodzeń były sprawne. Jak zgodnie twierdzili oskarżeni, można nimi było odjechać z miejsca zdarzenia. Zatem, możliwe było ich wcześniejsze przemieszczenie, aby uszkodzenia pojazdów mogli potwierdzić funkcjonariusze Policji, karząc mandatem sprawcę rzekomej kolizji. Miało to na celu uwiarygodnienie przed ubezpieczycielem zaistnienia kolizji.

W świetle wniosków biegłego (...) należało również odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonych A. i (...), że po kolizji z dnia (...) roku wszystkie uszkodzenia powstałe w samochodzie P. nr rej. (...) po tej kolizji zostały naprawione, że pojazd ten przed zdarzeniem z dnia (...) roku nie miał żadnych widocznych uszkodzeń. Biegły kategorycznie stwierdził, że część uszkodzeń tyłu pojazdu P. jest tożsama z tymi które zostały wcześniej zgłoszone jako te, które miały powstać w wyniku uderzenia pojazdu M. w dniu (...) roku.

Oceniając czy doszło do kolizji z dnia (...) roku trzeba mieć na uwadze, powiązania osób uczestniczących w kolizji z dnia (...) roku i (...) roku:

1 w kolizji z dnia (...) roku, w której miał być uszkodzony pojazd M. nr rej. (...), samochodem tym kierował P. R., mąż E. R., która z kolei była pasażerem pojazdu P. nr rej. (...) w dniu rzekomej kolizji z dnia (...) roku;

2 jednym z pojazdów, który brał udział w kolizji z dnia (...) roku, kierował oskarżony (...), którego samochód ((...)), z kolei uczestniczył w kolizji z dnia (...) roku;

3 użytkownik pojazdu M. nr rej. (...), (...), to sąsiad (...), prowadzącej pojazd P. nr rej. (...) oraz jej (...) E. R..

Trudno uznać za zbieg okoliczności to, że w tak krótkim odstępie czasu ((...) roku i (...) roku) w dwóch różnych kolizjach, uczestniczył ten sam samochód użytkowany przez oskarżonego (...) oraz oskarżony (...) raz jako uczestnik, kierujący pojazdem H. w pierwszej kolizji, a w drugiej jako właściciel pojazdu (...).

Okoliczność którą trzeba mieć też na uwadze oceniając wiarygodność relacji (...), (...), (...), (...), (...), zeznań (...), E. R. co do zaistnienia kolizji z dnia (...) roku, jest to, że naprawy samochodu marki M. nr rej. (...) miał dokonywać (...) (z którym, o czym była już wcześniej mowa, współpracował (...)), co więcej, kilka miesięcy później (...), zgłosić miał kolejną szkodę w jego pojeździe, spowodowaną przez kierowcę (...) (żonę oskarżonego (...)), zaś naprawy dokonał (...).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. R. (1) co do tego, że pomagał oskarżonemu B. W. (1) holować pojazd po kolizji w (...) w dniu (...) roku. O czym była mowa powyżej przy omawianiu wyjaśnień oskarżonych (...), (...), (...), (...), Sąd doszedł do przekonania, że kolizja nie miała miejsca. Sąd natomiast dał wiarę tym zeznaniom w zakresie w jakim świadek potwierdził, że jest znajomym (...) oraz (...), albowiem w tym zakresie żaden z przeprowadzonych dowodów nie był z nimi sprzeczny, w tej części świadka B. R. korespondują z wyjaśnieniami (...) co do znajomości z J. B. (1).

Zeznania B. G. nie wniosły niczego istotnego do sprawy, w szczególności nie mogły stanowić podstawy ustaleń, że pojazd (...) należący do (...) i E. W. został przez niego naprawiony właśnie po kolizji w (...). Świadek przesłuchiwany po raz pierwszy po upływie kilkunastu lat od daty w której rzekomo miało dojść do kolizji i naprawy samochodu (...), potwierdził jedynie, że w przeszłości lakierował pojazd (...) należący do (...), nie dokonywał innych napraw w tym samochodzie. Biorąc pod uwagę, że jak wynika z wyjaśnień oskarżonego samochód (...) jeszcze przed kolizją w (...) był uszkodzony w wyniku wypadku, który miała jego żona E. W., nie można wykluczyć, że świadek naprawiał uszkodzenia powstałe w poprzednim zdarzeniu drogowym.

Sąd uznał zeznania T. P. za wiarygodne, jednak niewiele wniosły one do sprawy. Świadek jedynie potwierdził, że był współwłaścicielem pojazdu P. (...), który użytkował jego syn i synowa, oraz że dowiedział się od nich o kolizji. Nie można wykluczyć, że oskarżeni G. i A. P. nie przekazali świadkowi tego, iż nie naprawiono uszkodzeń z poprzedniej kolizji i przedstawiono je ponownie w innym postępowaniu odszkodowawczym.

Zeznania świadka (...) Sąd uznał za wiarygodne. Są one konsekwentne, spójne, logiczne, korespondują z uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami (jak np. zeznania świadka S. C.). Sąd nie znalazł powodu, dla którego miałby nie obdarzyć ich wiarą. Świadek nie miał interesu w składaniu zeznań określonej treści. W ocenie Sądu brak podstaw do przyjęcia w szczególności, że świadek bezpodstawnie twierdził, że tylko (...) mógł sfalszować jego podpis, posłużyć się jego pieczęcią.

Sąd nie znalazł powodu, dla którego miałby nie obdarzyć wiarą zeznań świadka (...), jednak niewiele wniosły one do sprawy. Świadek potwierdził znajomość z oskarżonym D. J. (1), to, że współpracował z nim, kupował dla niego części samochodowe. Zeznania (...), w których wskazał, że oskarżony (...) był współpracownikiem oskarżonego (...) korespondują z zeznaniami innego świadka - K. F., który zgodnie z jego zeznaniami często bywał w warsztacie oskarżonego (...) i widział tam jako jego współpracownika (...).

Zeznania świadków J. K., M. C., A. O., R. D. Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania tych świadków były spójne, logiczne. Sąd nie znalazł powodu, dla którego miałyby nie obdarzyć ich wiarą. Ich zeznania korespondują z dokumentacją postępowań odszkodowawczych.

Zeznania świadków K. S., Z. R., M. F., A. C. Sąd uznał za wiarygodne. Są to osoby obce dla stron postępowania, niezainteresowane sposobem rozstrzygnięcia tej sprawy. Jednak ich relacja, poza potwierdzeniem, że jako funkcjonariusze Policji przybywali na miejsca zdarzeń drogowych, stwierdzali istnienie uszkodzeń, niewiele wniosła do sprawy. Żaden z funkcjonariuszy nie był świadkiem przebiegu którejkolwiek z kolizji.

Zeznania świadków A. S., G. C., M. W., K. M., E. B., K. F., J. O., P. R., L. Turkawki, S. C. (1), G. C., nie wniosły wiele do sprawy. Żadna z tych osób nie była uczestnikiem ani świadkiem zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Osoby te w swych zeznaniach potwierdzały, że były właścicielami pojazdów lub kierującymi pojazdami w kolizjach, w których wcześniej uczestniczyły niektóre z pojazdów które rzekomo miały uczestniczyć w kolizjach z dnia (...) roku lub (...) roku.

Zeznania świadków R. M., P. M., D. D. (3), P. B., M. S. (3) nie wniosły niczego do sprawy.

Zeznania J. D. oraz D. S. nie wносиły niczego istotnego do sprawy. Okoliczności dotyczące tego kiedy i komu był sprzedawany w 2000 roku pojazd (...), którym w dniu (...) roku kierował J. B. (1), (choć w świetle zeznań tych świadków i dokumentów znajdujących się w aktach sprawy - umowy z k. 163, 182 i umowy z dnia (...) znajdującej się w aktach szkodowych, budzą wątpliwości) nie miały znaczenia w tej sprawie, skoro istotnymi okolicznościami, które w ocenie Sądu należało w sprawie ustalić, było to kto faktycznie udostępnił ten pojazd w dniu (...) roku, na kogo był zarejestrowany, kto ubezpieczył od odpowiedzialności OC, tak aby było możliwe dochodzenie odszkodowania od ubezpieczyciela za rzekomą kolizję. Te zaś okoliczności w świetle wyjaśnień (...), (...), (...) i innych uznanych za wiarygodne, opisanych powyżej dowodów, nie budziły wątpliwości.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w tej sprawie w pełni polegał na opiniach J. B. (3). Sąd uznał za przekonującą, jasną, logiczną argumentację biegłego J. B. w zakresie tego, że możliwym jest stwierdzenie na podstawie części fotografii sporządzanych w toku postępowania odszkodowawczego czy uszkodzenia pojazdów przedstawiane ubezpieczycielom w toku różnych postępowań odszkodowawczych są identyczne. Biegły ten w sytuacji, gdy w jego ocenie sposób udokumentowania uszkodzeń pojazdów na niektórych fotografiach nie pozwalał na dokonanie ustalenia czy uszkodzenia są identyczne w toku postępowania dawał temu wyraz. Tam gdzie w jego ocenie można było na podstawie fotografii sporządzanych w toku postępowań odszkodowawczych stwierdzić czy uszkodzenia były identyczne, biegły to uczynił, opisując, dlaczego tak przyjął, wskazując konkretne uszkodzenia na fotografiach, wyjaśniając dlaczego uszkodzenia są identyczne. Jego wnioski co do tego, że uszkodzenia tyłu pojazdu M. zgłoszone jako wynik kolizji z dnia (...) roku są identyczne z uszkodzeniami tyłu pojazdu M. zgłoszonymi jako wynik kolizji z dnia (...) roku mają potwierdzenie także w opinii Instytutu (...) i (...), którą Sąd uznał za pełną, jasną, logiczną, przekonującą.

Sąd natomiast nie uznał za przekonujące twierdzeń biegłego J. C., że na podstawie zdjęć wykonanych podczas postępowań odszkodowawczych nie można stwierdzić czy zgłaszane uszkodzenia są identyczne, podobne. Sąd również odrzucił wniosek biegłego J. C., że uszkodzenia tyłu pojazdu M. zgłoszone jako wynik kolizji z dnia (...) roku różnią się z uszkodzeniami tyłu pojazdu M. zgłoszonymi jako wynik kolizji z dnia (...) roku. Twierdzenie to biegły J. C. oparł nie o analizę zdjęć (jak biegły J. B.), a protokołów oględzin obu pojazdów. W tym zakresie Sąd przyjął, podobnie jak biegły J. B., że o podobieństwie, czy różnicach w uszkodzeniach, nie można wnioskować na podstawie samych tylko protokołów oględzin sporządzanych w toku postępowania odszkodowawczego. Sąd natomiast przyjął wnioski biegłego J. C. w zakresie w jakim twierdził on konsekwentnie w toku postępowania, że uszkodzenia pojazdu (...) przedstawione jako wynik kolizji z dnia (...) roku są identyczne z tymi jakie zostały przedstawione w toku postępowania odszkodowawczego w (...) jako szkoda z dnia 9 lipca (...) roku.

Na wiarę zasługują także dokumenty ujawnione i wskazane powyżej w uzasadnieniu, w szczególności akta postępowań odszkodowawczych. Autentyczność oraz wartość dowodowa tych dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu.

W świetle powyższych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżeni (...), (...), (...) i A. P. niewątpliwie swym zachowaniem wyczerpali znamiona przypisanych im czynów stanowiących przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Artykuł 286 § 1 k.k. określa odpowiedzialność za oszustwo, którym według tego przepisu jest motywowane celem korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej.

Określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa.

W ocenie Sądu wszyscy wskazani powyżej oskarżeni dopuszczając się przypisanych im czynów działali wspólnie i w porozumieniu. Współsprawcą jest ten, kto biorąc udział w porozumieniu, ma wpływ na podjęcie decyzji popełnienia czynu zabronionego i następnie bierze istotny udział w bezpośredniej realizacji tej decyzji, jednakże bez konieczności wypełnienia swoim zachowaniem, w całości bądź w części, znamion zamierzonego czynu zabronionego. Wystarczy, że współdziałający akceptuje zachowanie drugiego sprawcy, przy czym brak akceptacji winien być w jakiś sposób uzewnętrzniony. Wspólne działanie zachodzi także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podnieść trzeba, że oskarżeni A. P. oraz (...) współdziałali w popełnieniu czynu z pkt 1 aktu oskarżenia. Istotą przestępczego działania obu oskarżanych i innych współdziałających z nimi osób, było wprowadzenie w błąd przedstawicieli pokrzywdzonej instytucji (...), że kolizja z dnia (...) roku miała miejsce. Oskarżeni musieli z pozostałymi osobami tj. P. O., G. P. (2), E. W., J. B. (1), M. S. (2), ale też innymi nieustalonymi osobami, wcześniej uzgodnić szczegóły planu wyłudzenia odszkodowania, tak aby możliwe było przedstawienie ubezpieczycielowi kilku uszkodzonych pojazdów, aby uszkodzenia tych pojazdów wskazywały, że mogły uczestniczyć w tej samej kolizji, ustalić wspólną wersję przebiegu kolizji, to kto przyjmie na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji. Wprawdzie ani A. P., ani (...) w dniu (...) nie udali się na miejsce rzekomej kolizji, aby upozorować ją przed funkcjonariuszami Policji, to jednak w ocenie sądu ich wkład w popełnienie przestępstwa był również istotny. W ocenie Sądu od samego początku brali udział w planowaniu i wykonaniu przestępstwa.

To A. P. miał brać udział we wcześniej kolizji pojazdu P., twierdził, że poprzednie uszkodzenia pojazdu zostały naprawione, na jego rachunek bankowy wpłynęło odszkodowanie. Trudno przyjąć, aby (...) bez wiedzy, zgody męża uzgadniała z innymi osobami plan wyłudzenia odszkodowania za szkody w pojeździe męża i teścia.

(...) na dzień przed rzekomą kolizją ubezpieczył pojazd i to na bardzo krótki okres, to on udostępnił oskarżonemu J. B. samochód, aby ten mógł dojechać do miejsca rzekomej kolizji. J. B. (1) nie miał motywu, aby z własnej inicjatywy, bez wiedzy B. W. (1) dokonać wyłudzenia odszkodowania. Biorąc te okoliczności pod uwagę, jak również to, że oskarżony B. W. brał udział w kolizji z dnia (...) roku, z której pochodziły uszkodzenia w pojeździe M., to należy przyjąć, że oskarżony B. W. musiał od samego początku brać udział w planowaniu i wykonaniu przestępstwa.

Raz jeszcze należy podkreślić, że dla przyjęcia współsprawstwa nie jest niezbędne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu.

Podobnie co do czynu z pkt 2 aktu oskarżenia, musiał być on od początku objęty planem oskarżonych (...), (...), (...), (...) i innych nieustalonych osób co do wprowadzenia w błąd przedstawicieli (...) S. A. co do zaistnienia szkody. Przed złożeniem przez D. J. w dniu (...) roku zawiadomienia o szkodzie, musiały być wcześniej uzgodnione szczegóły planu wyłudzenia odszkodowania, tak aby uszkodzenia pojazdów się zgadzały, to, kto przyjmie na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji.

Swoim zachowaniem oskarżony (...) wypełnił także znamiona przestępstwa określonego w art. 270 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią przepisu art. 270 § 1 k.k. kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przepis art. 270 § 1 k.k. penalizuje m.in. zachowanie polegające na podrabianiu dokumentu w celu użycia go za autentyczny. Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w imieniu której został sporządzony.

Oskarżony na dokumencie kosztorys jak wynika z zeznań świadka K. N. złożył podpis (...)(...). Uczynił to, aby potwierdzić tym podpisem, że to (...)N. złożył swoje oświadczenie woli.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonych czynów Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego przez nich dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, jak również opisane wyżej: sposób i okoliczności ich popełnienia, postać zamiaru i motywację sprawcy. Oskarżeni działali z niskich pobudek, chcąc w łatwy sposób wzbogacić się cudzym kosztem.

Sąd wymierzył:

- oskarżonym B. W. (1) i A. P., za czyn z pkt 1 aktu oskarżenia kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności. ;

- oskarżonym B. W. (1), M. J. (2) za czyn z pkt 2 aktu oskarżenia kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze wszystkich kar Sąd przyjął to, że oskarżeni są osobami niekaranymi.

Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych.

Sąd orzekł wobec oskarżonego (...) karę łączną w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na uwadze niekaralność oskarżonego, jak również bliski związek czasowy i przedmiotowy, pomiędzy przestępstwami. Kara w takim rozmiarze będzie karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Sąd przy tym uznał, że względu na dotychczasową linię życia oskarżonych (...), (...), (...), brak uprzedniej karalności, iż istnieje uzasadniona prognoza, że pomimo niewykonywania kary będą przestrzegali porządku prawnego i osiągnięte zostaną cele kary, w szczególności nie powrócą na drogę przestępstwa. W ocenie Sądu oskarżeni nie są osobami, które trzeba bezwzględnie resocjalizować w warunkach izolacji penitencjarnej. Wystarczającym w ocenie Sądu będzie warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres 1 roku próby. Sąd ponadto zobowiązał oskarżonych do informowania sądu o przebiegu okresu próby.

Sąd wymierzył oskarżonemu D. J. (1) karę 1 roku pozbawienia wolności. J. okoliczności obciążające Sąd przyjął uprzednią karalność, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Rozważając wszystkie istniejące w sprawie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe Sąd doszedł do przekonania, że (...), pomimo uprzedniej karalności, także zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Wprawdzie

treść przepisów kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania wyroku nie pozwala na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego (z uwagi na to, że w czasie popełnienia czynu był skazany na karę pozbawienia wolności), to jednak zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k., należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Sąd z uwagi na możliwość warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, stosował wobec oskarżonego na podstawie art. 4 § 1 k.k. przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż od popełnienia czynu minął długi okres czasu tj. 18 lat, a od uprzedniego skazania oskarżonego za przestępstwo powyższych art. 178a§ 4 k.k. ponad 5 lat, zaś w tym okresie oskarżony nie był karany. Z powyższych względów, Sąd rezygnując z bezwzględnej kary pozbawienia wolności chce dać szansę oskarżonemu na poprawę swojej postawy w warunkach wolnościowych. W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat. W ocenie Sądu wymierzenie kary pozbawienia wolności z zastosowaniem wskazanego dobrodziejstwa jest wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a przede wszystkim zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa.

Sąd obciążył oskarżonych opłatą sądową od kar pozbawienia wolności, zwalniając ich w pozostałym zakresie od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania.